

Oni odeszli w 2017 roku

data aktualizacji: 2018.02.24 autor: Redakcja



Znani i lubiani, których pożegnaliśmy w tym roku: Lech Ordon, popularny aktor; Anna Szałapak, artystka Piwnicy pod Baranami; Wojciech Młynarski, człowiek renesansu, poeta, satyryk, artysta kabaretowy, autor ponad 2000 tekstów piosenek, dramaturg; Witold Pyrkosz, aktor; Zbigniew Wodecki, muzyk, multiinstrumentalista; Zbigniew Brzeziński, dyplomata, doradca prezydenta Jimmy'ego Cartera; Wanda Chotomska, pisarka; Grzegorz Miecugow, dziennikarz, publicysta...

Za kilka dni odwiedzać będziemy groby naszych bliskich i znajomych. Może się okazać, że na szybko wykonany bilans pozwoli sobie uświadomić, że w gronie tych, których mieliśmy w swoim otoczeniu brakuje kolejnych nazwisk.

W natłoku codziennych obowiązków umykają nam chwile, możemy nie zdążyć nawet odnotować braku osób szczególnych. Lista tych, którzy odeszli w minionym roku w naszym regionie jest długa.

STYCZEŃ

20 stycznia w wieku 89 lat odeszła **Zofia Skorupska** - prezes Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, przewodnicząca Koła Skierniewickiego Stowarzyszenia Szarych Szeregów, przewodnicząca Rady Seniorów kadencji 2014 - 2018, a przede wszystkim skierniewiczanka, harcerka i społeczniczka.



- Moim grzechem jest gadulstwo. Jestem niezdolna bo mnie, co w sercu, to na języku - mówiła o sobie. Ukochała swoje miasto, Skierniewice. Patriotyzm wyniosła z domu. Ojciec należał do Związku Legionów Polskich, po II wojnie światowej skazany został na karę śmierci w pokazowym procesie.

- Teraz Skierniewice są już inne, zupełnie inne - powtarzała.

Miasto z dzieciństwa pokolenia Zofii Skorupskiej to Skierniewice wielokulturowe, gdzie obok siebie mieszkali Polacy, Niemcy i Żydzi. Była skarbnicą wiedzy, gawędziarzem. Chętnie dzieliła się swoją wiedzą, pokazywała zgromadzone pamiątki. Szła przez życie, jak wspominają najbliżsi, pogodna, skora do pomocy.

W styczniu zmarł Ludwik **Rzepakowski**, wychowawca kolejnych pokoleń w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Skierniewicach. Był długoletnim nauczycielem, a w latach 1984-1997 pełnił funkcję wicedyrektora.

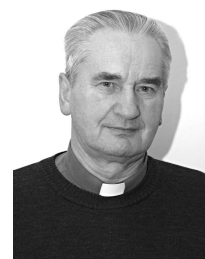
LUTY

2 lutego zmarł **Marek Olczakowski**. Miał 78 lat. Był zaangażowany w działania służące popularyzacji historii Skierniewic. Posiadał niezwykle dar opowiadania o swoim mieście i bardzo szeroką wiedzę o Skierniewicach XX w. Przez wiele lat działał aktywnie w Towarzystwie Przyjaciół Skierniewic, zawsze gotów wspierać inicjatywy na rzecz miasta, wśród nich w projekt „Spacerownik Skierniewicki”.



Ci, co znali go osobiście wspominają: - Był człowiekiem bardzo otwartym i życzliwym, a jednocześnie niezwykle skromnym. Te cechy osobowości sprawiły, że w swoim środowisku cieszył się wielkim autorytetem i szacunkiem.

10 lutego zmarł w Gdyni o. **Lechosław Grobelny** SJ. Odszedł w 86 roku życia, w 66. r. powołania zakonnego i w 56 r. kapłaństwa. Salezjanin przyszedł na świat w Jasieniu, w powiecie skierniewickim. Z gorliwością angażował się w posługę w konfesjonale i w prowadzone prace. Był człowiekiem szczerze oddanym Bogu, powołaniu kapłańskiemu i życzliwie odnosił się do każdego, kogo spotykał.



18 lutego, w Warszawie, w wieku 86 lat zmarł płk **Wiesław Domostowicz** - prezes Stowarzyszenia Dzieci Sierot Wojennych w Skierniewicach. Urodził się w 1930 r. Dzieciństwo spędził w Skierniewicach w domu swojej babki, która „dorabiała” sprząając w bogatszych domach. Wiosną

1942 r. został przyjęty do pierwszego w okupowanej Polsce Schroniska dla Sierot Wojennych w Skierniewicach. Tu, wspólnie z kilkudziesięcioosobową grupą dzieci spędził lata wojny i okupacji. W 1949 r. dalszą edukację rozpoczął w Wyższej Szkole Wojsk Pancernych jako podchorąży. Ukończył studia w Akademii Sztabu Generalnego WP. Za wieloletnią, ofiarną służbę został wielokrotnie wyróżniany, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Po przejściu na emeryturę, włączył się aktywnie w działalność społeczną i koleżeńską wśród byłych wychowanków schronisk wojennych. Wiesław Domostowicz ukochał Skierniewice.

MARZEC

6 marca w Centrum Kardiologii w Józefowie w wieku 55 lat, w 28. roku kapłaństwa, zmarł ks. kan. **Krzysztof Krzesiński**.



Kapłan urodził się w Skierniewicach. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kard. Józefa Glempa 20 maja 1989 roku. Był organizatorem i budowniczym parafii w Białobrzegach i kapelanem stacjonującej tam jednostki wojskowej. Ostatnią parafią proboszczowską była Glinianka. Był diecezjalnym duszpasterzem honorowych dawców krwi.

15 marca zmarł **Tadeusz Rudzik**. Miał 62 lata. Miejski radny w latach 2010 - 2011, prezes ZGM w Skierniewicach (pełnił tę funkcję do 2016 r.).



KWIECIEŃ

4 kwietnia odszedł, w wieku 75 lat, lek. **Andrzej Staśko**, wieloletni Ordynator Oddziału Intensywnej Terapii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Skierniewicach. Współpracownicy o ordynatorze mówili - wspaniały szef, cudowny człowiek.

9 kwietnia zmarł nagle w wieku 40 lat **Jarosław Przybysz**, prezes Macovii Maków, wcześniej zawodnik drużyny. To był fantastyczny człowiek, wielki pasjonat. Nie liczył swojego czasu, całkowicie oddał się Macovii - wspominają współpracownicy.



15 kwietnia zmarł **prof. dr hab. Zygmunt Jasiński** - autor wielu publikacji naukowych, wychowawca kolejnych pokoleń studentów. Profesor Zygmunt Jasiński był autorem 104 publikacji, współautorem 2 podręczników, promotorem 9 prac doktorskich i 116 prac magisterskich. Specjalizował się w dziedzinie biologii rozrodu pszczół. Był jednym z pierwszych w Polsce specjalistów w dziedzinie sztucznego unasieniania matek pszczelich. Otrzymał liczne nagrody. Był mocno zaangażowany w działalność społeczną. Pełnił szereg ważnych funkcji w wielu organizacjach państwowych np. był przewodniczącym Komisji Hodowlanej w Polskim Związku Pszczelarskim, wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego, członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody.



Profesor Jasiński był życzliwym człowiekiem, serdecznym dla współpracowników i studentów. Kochał przyrodę, kochał ludzi, kochał życie.

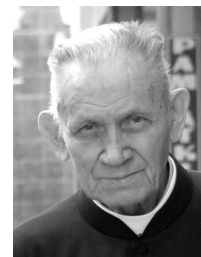
29 kwietnia w wieku 63 lat zmarł **Kazimierz Kowalczyk** - właściciel firmy kamieniarskiej w Skierniewicach, którą prowadził od ponad 20 lat.



- Uwielbiał sport, jazdę na nartach, na rowerze i rolkach. Kochał przyrodę. Bardzo lubił swoją pracę, był pracoholikiem. Miał wielu znajomych, przyjaciół, przyciągał ludzi do siebie, był bardzo otwarty, życzliwy, po prostu był dobrym człowiekiem, dlatego wszystkim nam bardzo go brakuje - wspomina córka Agnieszka Burzyńska.

MAJ

21 maja w Domu Kapłana Seniora w Sochaczewie zmarł **ks. prałat Jerzy Wasiak** - długoletni proboszcz parafii św. Jakuba w Skierniewicach. W parafii św. Jakuba pracował przez 36 lat posługi.



Ksiądz prałat Jerzy Wasiak był dobrym duchem czasów, które minęły. Parzył ziółka. Wiedział, które pomaga na co. We pamięci tych, którzy go znali pozostanie szlachetną postacią, której sylwetkę niepostrzeżenie pochylał czas, człowiekiem w czarnej sutannie, który przemierzał skierniewickie uliczki szepcząc modlitwy, wprawnie przesuwającego w palcach kolejne paciorki różańca.

Prałat Wasiak namówiony do wspomnienia czasów, gdy kapłani ze Skierniewic zwykli o nim mówić „męczennik konfesjonału” (słuchał z cierpliwością, godzinami udzielał rad), odpowiada przekornie,

ze śmiechem - prawdą jest, że nie chciałem iść do Skierniewic. Od początku wyobrażałam sobie, że będę służył na wsi, Kocham ją prawdziwie, ludzi, którzy są prostolinijni. A ponieważ mam w sobie trochę z wojska - powtarza filozofię, która prowadziła księdza przez życie - nie dyskutuję. Co władza każe, robię. Jak władza kazałaby mi polecieć, na drugi koniec świata, zrobiłbym to. Tylko musiałbym wziąć pilota...by być skutecznym (śmiej).

Mówił, że jego marzeniem było nosić mundur, być oficerem. Tyle, że przyszło powołanie, które miast broni, w rękę włożyło różaniec. To przyszło w Niepokalanowie. Ksiądz Wasiak wspominał ojca Maksymiliana Kolbego, jego, wówczas już siwiejącą brodę, spokój.

W maju odszedł **Edward Strzelecki** - były komendant KMP w Skierniewicach, przewodniczący Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Skierniewicach.

CZERWIEC

14 czerwca zmarł **Michał Urbański** - radny Rady Miasta Skierniewice, członek Zarządu Miasta Skierniewice w latach 1994 - 1998, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Skierniewic w latach 1982 - 1987.

19 czerwca zmarł **Zbigniew Nagiełło** - wieloletni dyrektor Muzeum Regionalnego w Lipcach Reymontowskich. Oddany zgłębianiu lokalnej historii, zafascynowany kulturą, z którą związany był przez kilkadziesiąt lat. Pracował w Miejskim Ośrodku Kultury, Izbie Historii Skierniewic, a od 1990 r. związany był z Muzeum Regionalnym w Lipcach Reymontowskich.

20 czerwca odeszła **Małgorzata Kobylecka**, zastępca Głównego Księgowego w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie. Jej współpracownicy wspominają - wybitny specjalista, niezawodna i wspaniała koleżanka.

LIPIEC

18 lipca zmarł **Adam Głuszek** - jeden z najbardziej utytułowanych współczesnych twórców ludowych, którymi może pochwalić się miasto Skierniewice i powiat ziemski. W 2002 r. otrzymał prestiżową nagrodę im. Oskara Kolberga, przyznawaną dla wybitnych twórców i ludzi zasłużonych dla polskiej kultury ludowej. Przyszedł na świat w 1946 r. w podskierniewickich Dąbrowicach. Jako dziecko zafascynowany był dziadkiem Wojciechem - zdolnym stolarzem o duszy artysty. Dziadek wszystkie swoje użyteczne wyroby upiększał dekoracyjnymi ornamentami. Adam uczęszczał do szkoły podstawowej w Dąbrowicach. Potem do technikum mechanicznego w Skierniewicach. Swoje życie zawodowe związał z PKP, gdzie przepracował 25 lat. Zasłynął jako twórca ptaków. Podglądał je w swoim ogrodzie. Z drewna wyczarowywał w swoim warsztacie śmigłe jaskółki, skromne przepiórki, bajecznie kolorowe zimorodki i czubate dudki. Najbardziej charakterystyczne prace artysty to także Matki Boskie „Łowickie” i boscyci pomocnicy odziani w pasiaste szaty. Obok rzeźbiarskich pasji, dzięki swojej wizji i „chłopskiej” pozytywnej zawziętości na przekór wszystkim, którzy pukali się w głowę, Adam zrealizował jeszcze jedno swoje marzenie. Do swojego ogrodu przeniósł stary spichrz i drewnianą chatę i stworzył prywatne muzeum. Zgromadził w nim to, co jeszcze przetrwało i jest śladem tradycyjnej kultury ludowej, która dawniej była dniem



codziennym w jego wsi, okolicy, parafii... Łowickie stroje, dewocjonalia, narzędzia rolnicze, makatki, meble opowiadają jednostkową i zbiorową historię. Zawsze otwarty, gościnnie, chętny do rozmów.

24 lipca odszedł **mjr Franciszek Opolski**, Kawaler Orderu Wojennego Virtuti Militari, bohater wojenny, sekretarz generalny ZIW RP. Żołnierz zgrupowania partyzanckiego „Jeszcze Polska Nie Zginęła”, a następnie II AWP. Ranny w czasie forsowania Nysy w 1945 r. Za zasługi bojowe i działalność społeczną odznaczony m. in. Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Komandorskim OOP, Medalami „Pro Patria” i „Pro Memoria”, a także licznymi odznaczeniami związkowymi, w tym Złotą Odznaką Honorową ZIW RP.

Mówił o sobie: - Jestem żołnierzem starej daty. Jak byłem nastolatkiem walczyłem na froncie, tam zginęło kilka tysięcy młodych ludzi. Powołano nas, umundurowano, usłyszeliśmy - idziecie bronić ojczyzny, walczyć z wrogiem. Myśmy w okopach zmieniali żołnierzy radzieckich, to co, miałem mieć do nich pretensje? Rozliczać, kto czerwony, kto biały? A skąd ja wiem, czy ja wtedy byłem biały, byłem jaki byłem - młody chłopak, który chciał żyć.

PAŹDZIERNIK

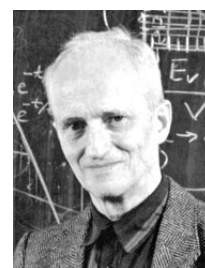
8 października - zmarł **Mieczysław Strożek** - wieloletni sekretarz w zarządzie ROD im. F. Kotowskiego. Miał 72 lat.



Oddany społecznik, bardzo dobry człowiek. W zarządzie ogrodu pełnił funkcję sekretarza. Działkowcom służył pomocą, radą, był bardzo zaangażowany w działalność ogrodu. Imponował mądrością i znajomością przepisów, żaden zarząd na ogrodzie nie mógł się odbyć bez jego udziału - opowiadają osoby, które go znały.

5 października zmarła **Cecylia Barbara Sopyła** - emerytowany pracownik Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa. Swoją karierę zawodową rozpoczęła w 1975 roku w Instytucie Sadownictwa w Zakładzie Fizjologii Roślin. Wieloletni pracownik Zakładu Agrotechniki. Była bez reszty oddana swojej pracy, którą wykonywała z wielkim zaangażowaniem. Lubiana i szanowana przez wszystkich współpracowników.

20 października zmarł **prof. Adam Sobiczewski** - światowej klasy ekspert w dziedzinie teoretycznej fizyki jądrowej badającym strukturę i własności ciężkich i superciężkich jąder atomowych. Urodził się w 1931 r. w Skierniewicach. Najważniejszym osiągnięciem naukowym prof. Adama Sobiczewskiego było przewidzenie nowego obszaru jąder zdeformowanych o liczbie masowej powyżej $A=100$. Zostało ono potwierdzone doświadczalnie i obszar ten jest do dzisiaj intensywnie badany w wielu laboratoriach świata. Inne ważne prace prof.



Sobiczewskiego dotyczą jąder superciężkich, w szczególności zdeformowanych jąder superciężkich. Położenie ich i własności przewidziane zostały przez prof. Sobiczewskiego we współpracy z K.

Böningiem, S. Cwiokiem, Z. Patykiem i J. Skalskim (dwaj ostatni są już profesorami w NCBJ) w serii prac z lat 1986-1991. Samo pojęcie podwójnie magicznego jądra zdeformowanego, a także zdeformowanych jąder superciężkich, zostało wyprowadzone przez prof. Sobiczewskiego i współpracowników i jest coraz częściej używane w literaturze światowej. Powyższe przewidywania zostały w latach 1993-1995 potwierdzone doświadczalnie przez fizyków amerykańskich z Livermore, rosyjskich z Dubnej i niemieckich z Darmstadt. Odkrycie przewidzianego teoretycznie obszaru stosunkowo długożyciowych zdeformowanych jąder superciężkich otworzyło duże możliwości rozszerzenia tablicy nuklidów i zbadania własności fizycznych tych bardzo ciężkich jąder, istniejących tylko dzięki efektom powłokowym w ich strukturze. Otworzyło również możliwości rozszerzenia tablicy Mendelejewa oraz zbadania własności chemicznych przynajmniej niektórych spośród tych superciężkich pierwiastków. Już w 1994 r. tablica ta została rozszerzona o dwa nowe pierwiastki: 110 i 111, zsyntetyzowane w Darmstadt w Niemczech, dając wyniki zgodne z przewidywaniami teoretycznymi. Potwierdzenie doświadczalne przewidywań teoretycznych prof. A. Sobiczewskiego i współpracowników odnotowane zostało na wielu konferencjach poświęconych strukturze i syntezie najcięższych jąder oraz w wielu ogólnych i popularnych czasopismach naukowych jak *Physics Today*, *Science*, *Discovery*.

Za swe osiągnięcia prof. A. Sobiczewski został w 2001 r. wyróżniony Doktoratem Honoris Causa Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Został odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi (1974); Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2005) oraz Medalem im. A. Sołtana (Instytut Problemów Jądrowych, 2001).

Źródło: <https://nekrologi.eglos.pl/aktualnosci/item/31048-oni-odeszli-w-2017-roku>